

Nokturn



JAN LEMAŃSKI

Nokturn

Pudel, w psim świecie mędrca cieszący się sławą,
Że tłuste z alfabetu wywęsza litery;
Kundel, co zwykł urągać niepojętym zjawom —
Więc krytyk, dalej Buldog z wejrzeniem megiery¹,
Obraz cnoty i statku — i Jamnik, co szparko
Dołki kopie, jako też drobniejszy psi ludek,
Powstawszy z materaców lub wylazłszy z budek,
W noc, zwolnione z oków,
Jęły szczebrać na księżyc.

- Sam!
- Taki odludek!
- Tylko w gwiazdach, śród obłoków!
- Toteż nie ma zdrowej cery!
- W rzeczy samej!
- Jak cytryna wygląda!
- Która ma plamy!
- A jak niegrzecznie
 Ku nam wypina okrągłość ronda
 W tak zwanej pełni!
- Taki zarozumialec!
- Nie zna, co bud kadry!
- Objętość zmienia!
- Ma jakieś kwadry²!
- Młodzież uczy rozmarzenia!
- Nic wart społecznie!
- Najzupelniej!
- Lada świeca ma więcej uspołecznienia!
- A już porównać nie da się z latarką!
- Podczas zaćmienia tli się,
 Że wstyd by było ogarkom!
- Albo znów, gdy nów,
 Tak źle przyświeca,
 Że choć wal w gębę!
- Rzekłbyś, iż chlubi się,
 Że oświatę ścmił nocnym Markom³.
- Dojąłbym ci go zębem,
 Ażby mi posoką z nieba lunął...
- Cóż, kiedy wysoko!
- Kto z nim tam wskóra!

¹meģiera — mit. gr. jedna z trzech furii piekielnych; ogólnie: jędza. [przypis redakcyjny]

²kwadra — faza Księżycy, podczas której widoczna jest połowa półkuli. [przypis edytorski]

³nocny Marek — aluzja do przysłowia: „tłucze się jak Marek po piekle”. [przypis redakcyjny]

Tak co noc wybucha, to cienie, to grubiej,
Z ziemi do księżyc
Niechętny zgiełk wrzawy
Psich synów,
Z których tresura
Wytrzebiła ducha.
Ten go oto pies gubi pod kijem
W czas prędkiej,
Ów go dla kęsa strawy
Powolniej zatraca,
W miarę gdy tyje,
A inny — dla obroży malowanej w cętki,
Lub dla materaca,
Ten wreszcie żywić ducha wcale nie ma chętki.

Kondycja ludzka

Świeć im kat!
Stryk nie minie psiej kamaryli⁴.
Jej mniemania szczekliwe
Gasną tam, w wyżynie,
Skąd księżyc jasne lice chyli,
Niemy,
Jako świetlana myśl i cicha
Nad padołem,
Nad ziemią, która pono jak wszystko
Co ziemskie, czyli kobiece,
Przyciąga społem i odpycha;
Mórz mu łono odsłania
W pierś wydęte
I psów mu szle ujadania —
Tu westchniemy...
Z astronomów to wiemy, że przed iluś laty
Księżyc z ziemią był żonaty,
I wspólnie upędzali się wokół słońca.
Niech kryje milczenie,
Żali miły był związek ten,
Czy wiercenie się to wspólne,
Czy ta jednia —
Dość, że siła odśrednia,
*Alias*⁵ dusza bryły,
Wyrwawszy go z ziemskości, rzuciła w przestrzenie.
Tam, choć łatwiej mu bytu
Przenikać istotę,
Choć bliższym jest końca
Czy może rozkwitu nowego,
A przecież nieraz czytasz z białych lic księżyc
Tęsknotę,
I że go mamy wiecznie
Ta ziemia ziemska, z mierzwą⁶,
Marglem⁷, błotem,
Nawet z jej psami.

Księżyc

A kiedy nocna cisza w nim żałość podsycy,
Wtedy ziemską szatę

Piękno

⁴*kamaryla* (z hiszp.) — tu: „godna kompania”, klika. [przypis redakcyjny]

⁵*alias* (łac.) — czyli, innymi słowy. [przypis redakcyjny]

⁶*mierzwa* (gw.) — zgnieciona słoma, używana najczęściej na ściółkę lub naturalny, organiczny nawóz, gnój. [przypis edytorski]

⁷*margiel* — rodzaj gliny. [przypis redakcyjny]

Jej olśniewa,
W srebrne jej opony
Marzenia stroi,
Aż mu załśni majestatem.
Oto dom, z gliny lepiony,
Stoi ziemski,
Jak proch widny mu z bezbrzeży;
Oto ze ścian, ścieka lama⁸,
Mieniąca się od pozłoty;
Oto dach tam leży, jak głowa
W koronie, w której lśnienie tkwią grotty
Strzeliste, i płonie
Licha nad nią gałązka drzewiny
I zda się berłem.

Tak muszla perłowa
Proch obleka w perłę.

⁸lama — tkanina o osnowie jedwabnej, używana dawniej do ozdoby bogatych strojów, szat liturgicznych i do dekoracji wnętrz; złotogłów. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z [Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur](#).

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na [Licencji Wolnej Sztuki 1.3](#). Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaaliśmy w [Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur](#). Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/lemanski-nokturn>

Tekst opracowany na podstawie: Młoda Polska. Wybór poezyj, oprac. Tadeusz Boy-Żeleński, wyd. drugie, Wydawnictwo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich, Wrocław 1947.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów Łukasza Jachowicza. Utwór powstał w ramach "Planu współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 roku" realizowanego za pośrednictwem MSZ w roku 2014. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o "Planie współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 r."

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Aneta Rawska, Emilia Radlak, Katarzyna Dug, Paulina Choromańska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).